

## Fragment relacji świadka historii



**PELAGIA KABAJ**

ur. 1940, Siedliska



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Siedliska, 1945
--------------------------------------	-----------------

### Koniec II wojny światowej

Koniec wojny wiąże mi się z pobytem w schronie wykonanym przez mojego tatę i młodszego brata Stanisława, ponieważ front się zbliżał, bo koniec wojny już niedługo nastąpił. Front był bardzo blisko naszej miejscowości. Mieszkaliśmy nad Wisłą, na wzgórzu, u podnóża niewielkich gór. One nie miały nazwy. A za Wisłą byli Niemcy i Rosjanie. Rosjanie oczywiście chcieli z tych ziem wygonić Niemców, bo taki był kierunek ich marszu i działania. Więc przebywaliśmy w tym schronie wykopanym przez brata i pomocnych z tej wsi ludzi. Wykopywało się ogromne doły. Tam dorośli wnosili bardzo dużo słomy, następnie koce, pierzyny, kołdry i tam przebywaliśmy do końca wojny. Jedzenie donosił brat. Pamiętam, że raz nie doniósł nam jedzenia, bo obok zza Wisły przyleciała kula. Uszkodzony dom był jeszcze bardzo długo po wojnie oglądany przez ludzi. Brat był w pobliżu miejsca, gdzie nastąpił wybuch. Ale nic mu się nie stało, tylko przez pewien czas nie mógł mówić i zadziałało to na jego słuch. Później powrócił do normy, choć przez pewien okres też się troszeczkę jąkał. Później żył normalnie, czyli i oczy, i uszy działały już normalnie. Przez nasze tereny poprowadzone były przewody telefoniczne. W naszym domu przebywali żołnierze rosyjscy, którzy korzystali z tego, co tatuś ugotował. Zostawili nam w prezencie menażki. Myśmy się bardzo cieszyły, jak już po wojnie wróciliśmy do naszego domu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	14 czerwca 2023, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami